

Sygn. akt I ACa 404/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 lutego 2015 r. sygn. akt I C 524/14

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powód R. M. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.: kwoty 50.000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, kwoty 500 złotych tytułem odszkodowania za koszty pomocy i opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, kwoty 1.112 złotych tytułem utraconego dochodu za miesiąc grudzień 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu, miesięcznej renty w wysokości 1.182 złotych z tytułu utraconych dochodów, począwszy od 1 stycznia 2013r., płatnej do 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat. Ponadto domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 11 października 2011r., jakie mogą się pojawić u powoda w przyszłości oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany uznał powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość i wniósł o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 76.500 złotych, odszkodowanie za sprawowanie opieki w kwocie 2.038,96 złotych oraz odszkodowanie obejmujące koszty leczenia w kwocie 300 złotych. Wypłacił również m.in. odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu za okres grudnia 2012r. i stycznia 2013r. oraz rentę miesięczną w kwocie 1.182 złotych za okres od lutego 2013r. do sierpnia 2014r.

Pismem z dnia 14 marca 2013r. powód cofnął powództwo co do kwot 2.294 złotych tytułem odszkodowania za utracony dochód za okres grudzień 2012r.- styczeń 2013 r. oraz co do miesięcznej renty w wysokości 1.182 złotych począwszy od lutego 2013r. i wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Kolejnym pismem z dnia 25 czerwca 2013r. powód cofnął powództwo co do kwot wskazanych w piśmie z dnia 14 marca 2013r., tj. kwoty 2.294 złotych tytułem odszkodowania za utracony dochód za grudzień 2012r. i styczeń 2013r. oraz kwoty 1.182 złotych tytułem miesięcznej renty od lutego 2013r. do lutego 2014r. (k. 101-102).

Ostatecznie powód popierając powództwo, precyzując wnosił o zasądzenie od pozwanego:

- kwoty 184.500 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 93.000 złotych od dnia 28 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty oraz 91.400 złotych od dnia 9 czerwca 2012r. do dnia zapłaty;

- kwoty 500 złotych tytułem odszkodowania za koszty pomocy i opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty;

- kwoty 1.237 złotych tytułem miesięcznej renty na przyszłość w związku z utratą dochodów, począwszy od sierpnia 2014r. do dnia uzyskania przez powoda pełnej zdolności do pracy, płatnej do 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat .

Na rozprawie w dniu 17 lutego 2015r. powód wskazał, że w związku z wypłatą przez pozwanego renty za okres do końca marca 2015r. domaga się kwoty 385 złotych tytułem różnicy między rentą należną w kwocie 1.237 złotych a wypłaconą przez pozwanego w kwocie 1.182 złotych (różnica w kwocie 55 złotych x 7 miesięcy od sierpnia 2014r. do lutego 2015r.) oraz kwoty 55 złotych za miesiąc marzec 2015r. Domagał się również renty z tytułu trwały utraty zdolności do pracy od 1 kwietnia 2015r. W pozostałym zakresie powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, podtrzymując żądanie zadośćuczynienia w kwocie 184.500 złotych oraz odszkodowania w kwocie 500 złotych z tytułu kosztów sprawowania opieki.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 lutego 2015r. umorzył postępowanie w zakresie żądania odszkodowania w kwocie 1.112 złotych oraz żądania comiesięcznej renty w wysokości 1.182 złotych za okres od stycznia 2013 r. do marca 2015 r.; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 141.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 50.000 złotych od dnia 28 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 91.000 złotych od dnia 19 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę: w kwocie 55 złotych miesięcznie w okresie od sierpnia 2014 r. do marca 2015 r., w kwocie 1.237 złotych miesięcznie, płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące pojawić się w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2011r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

Powód R. M. (1) uległ wypadkowi w dniu 11 października 2011r. na drodze nr (...) M.-M. w S. w gminie M., kiedy wracał z pracy ze swoim pracodawcą z K. z rozładunku drewna. Sprawcą tego wypadku był R. M. (2), który kierując samochodem ciężarowym marki V. o nr rej. (...) wraz z naczepą nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego na łuku drogi doprowadził do wypadnięcia pojazdu i uderzenia w znajdujące się po prawej stronie przydrożne drzewo, a następnie zaczepienia przez pojazd lewą stroną kabiny w kolejne drzewo, wskutek czego kabina oderwała się od samochodu i wpadła do przydrożnego rowu.

W dacie zdarzenia powód był zatrudniony u R. M. (2) na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony (1 roku) jako pracownik fizyczny w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.386 złotych brutto, nie mniejszym jednak niż wysokość najniższego wynagrodzenia określonego w Dzienniku Ustaw. Wcześniej pracował na budowie, nadto kontynuował naukę zaocznie w liceum ogólnokształcącym w B..

Powód bezpośrednio po wypadku w stanie ciężkim został przewieziony do (...)w E.. Rozpoznano u niego uraz czaszkowo-mózgowy z utratą przytomności, uraz wielonarządowy z licznymi złamaniami kręgow w odmiankach (...), (...) i złamaniem trzonu kręgu L1, stłuczenie obu płuc z wielopoziomowymi złamaniami żeber i rękoności mostka, prawostronną odmą opłucnową, wysięk płynu do lewej jamy opłucnowej oraz złamanie obu łopatek. W trakcie hospitalizacji z uwagi na zły stan zdrowia powód wymagał intubacji i wspomagania oddechu respiratorem. Założono mu dren do opłucnej prawej, który usunięto po kilku dniach, uzyskując w ten sposób poprawę wydolności oddechowej i poprawę ogólnego stanu zdrowia. Wskutek stosowanego drenażu prawe płuco uległo szybkiemu rozprężeniu tak, że w drugiej dobie hospitalizacji nie stwierdzano już odmy opłucnowej.

W dniu 26 października 2011r. R. M. (1) został poddany leczeniu operacyjnemu z usunięciem trzonu L1 wpuklającego się do kanału kręgowego, wszczępieniem protezy i stabilizacją m-trzonową Th 12-L2. W dniu 4 listopada 2011r. został wypisany ze szpitala z zaleceniem noszenia gorsetu J., który nosił przez okres 6 miesięcy oraz zaleceniem kontroli w poradni neurochirurgicznej. Po wyjściu ze szpitala pozostawał pod opieką poradni specjalistycznej oraz poradni ortopedycznej. W grudniu 2011r. i styczniu 2012r. poddał się zabiegom fizjoterapeutycznym, a na przełomie kwietnia i maja 2012r. rehabilitacji w ramach leczenia szpitalnego w G..

Po wyjściu ze szpitala powód przez okres dwóch miesięcy mieszkał u swojej babci, która na zmianę z jego matką sprawowała nad nim opiekę. W tym czasie był osobą leżącą, wymagającą opieki w czynnościach życia codziennego – nie był w stanie samodzielnie zadbać o higienę osobistą, załatwić potrzeb fizjologicznych, przygotować posiłków. Dopiero po świętach Bożego Narodzenia w 2011r. powód wrócił do mieszkania rodziców i nie wymagał już pomocy osób trzecich. W okresie sześciu miesięcy od daty wypadku komunikacyjnego powód odczuwał silne dolegliwości bólowe.

Aktualnie nie wymaga on opieki osób trzecich, zgłasza okresowe bóle kręgosłupa w dolnym odcinku, najczęściej przy zmianie pogody. Nigdzie nie pracuje, spotyka się ze znajomymi i spędza czas grając na komputerze.

Na skutek wypadku na jego ciele pozostały: blizna pourazowa głowy o średnicy 15 mm, blizna pooperacyjna poniżej łuku żebrowego lewego i blizna punktowa po stronie prawej w linii pachowej tylnej, które stanowią trwałe i nieodwracalne oszpecenie wyglądu powoda. Ponadto występuje u niego drżenie pozycyjne rąk i języka, ślad oczopląsu przy patrzeniu w prawo. Widoczny jest dyskretny niedowład spastyczny kończyn dolnych będący następstwem neurologicznego przebytego urazu kręgosłupa, jednak nie powoduje on zaburzeń funkcji narządu ruchu. W związku z powyższym powód pozostaje pod stałą opieką poradni neurologicznej, przyjmuje odpowiednie leki. W ocenie biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu w przyszłości mogą się pojawić zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, co będzie się wiązało z okresowymi remisjami i zaostrzeniami schorzenia.

Po wypadku komunikacyjnym powód był leczony farmakologicznie przy pomocy leków przeciwdepresyjnych. W dalszym ciągu utrzymują się dolegliwości natury psychicznej, zaczął nadużywać alkoholu, stał się bardziej nerwowy i agresywny. Przebyty poważny uraz kręgosłupa dyskwalifikuje powoda do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej oraz

w wymuszonej pozycji ciała – jednostronnie obciążającej kręgosłup. Mógłby wykonywać jedynie lekką pracę fizyczną w niepełnym wymiarze czasu pracy, po dopuszczeniu przez lekarza medycy pracy.

Wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2011r. R. M. (1) doznał łącznie 87% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym:

- z tytułu przebytego złamania kręgu L1 po leczeniu operacyjnym – 15%,
- z tytułu przebytego złamania kręgow (…), (…), (…), Th 9 – 15%,
- z tytułu przebytego stłuczenia płuc z wielopoziomowym złamaniem żeber i mostka – 10%,
- z tytułu przebytego złamania wyrostka barkowego oraz panewki łopatki lewej – 5%,
- z tytułu zaburzeń adaptacyjnych i utrwalonych nerwic związanych z urazem czaszkowo-mózgowym – 5%,
- z tytułu złamania mostka – 10%,
- z tytułu uszkodzenia płuc i opłucnej – 10%,
- z tytułu uszkodzenia rdzenia kręgowego, zaburzeń ciała i zespołu bólowego bez niedowładów – 10%,
- z tytułu oszpecenia ciała bliznami – 7%.

Decyzją lekarza orzecznika (...) w O. z dnia 17 kwietnia 2012r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy w okresie do dnia 30 listopada 2012 r. Jednakże odmówiono mu prawa do renty z uwagi na brak 2-letniego okresu ubezpieczenia.

(...)w B. decyzją z dnia 25 lipca 2012 r. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 lipca 2014r.

Pismem z dnia 21 marca 2012 r. R. M. (1) wystąpił do pozwanego z żądaniem zapłaty: kwoty 170.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki, 300 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powodowi:

- kwotę 76.500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przy ustaleniu 51% uszczerbku na zdrowiu (decyzja z dnia 3 kwietnia 2012r.),
- kwotę 300 złotych tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia (decyzja z dnia 3 kwietnia 2012r.),
- kwotę 2.038,96 złotych tytułem odszkodowania obejmującego koszty pomocy osób trzecich przy uwzględnieniu konieczności sprawowania opieki w wymiarze 11 godzin dziennie przez okres 4 tygodni i stawki średniej za godzinę opieki w kwocie 6,62 złotych (decyzja z dnia 3 kwietnia 2012r.),
- kwotę 1.034,58 złotych tytułem odszkodowania z tytułu utraconego dochodu za okres niezdolności do pracy od dnia 3 grudnia 2011r. do dnia 31 marca 2012r. przy uwzględnieniu wysokości wypłaconego zasiłku chorobowego (decyzja z dnia 13 września 2012 r.),
- kwotę 8.896 złotych tytułem odszkodowania z tytułu utraconego dochodu za okres od dnia 11 października 2011r. do dnia 2 grudnia 2011r. przy uwzględnieniu wysokości wypłaconego zasiłku chorobowego (decyzja z dnia 26 października 2012r.),

- kwotę 2.294 złotych tytułem odszkodowania z tytułu utraconego dochodu za okres grudzień 2012 r. i styczeń 2013 r. (decyzja z dnia 30 stycznia 2013 r.),

- kwotę po 1.182 złotych miesięcznie tytułem renty za utracony dochód za okres od lutego 2013 r. do końca lipca 2014 r.,

- kwotę po 1.182 złotych miesięcznie tytułem renty za utracony dochód za okres od sierpnia 2014r. do końca marca 2015r.

Aktualnie powód nie pobiera zasiłku socjalnego, otrzymuje jedynie rentę przyznaną przez pozwanego, która jest przelewana na konto jego ojca. Ojciec przekazuje powodowi co miesiąc kwotę 500 złotych.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jest związana z bezpośrednimi skutkami wypadku drogowego, który spowodował u niego szkodę. Pozwany odpowiada za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Podkreślił, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się natomiast do zasadności poszczególnych żądań pozwu i ich wysokości, zwłaszcza w kontekście częściowej wypłaty świadczeń przez pozwanego.

Sąd uznał, że żądanie powoda dotyczące zasądzenia ostatecznie kwoty 184.500 złotych ponad wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 76.500 złotych na podstawie art. 445§1 k.c. jest wygórowane.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze w szczególności rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia fizycznego oraz skutki urazów w zakresie ogólnej zdolności do samodzielnej egzystencji i zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia w tej mierze był stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu. Przy ocenie rozległości urazów, jakich powód doznał w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 11 października 2011r., Sąd oparł się na opiniach biegłych z zakresu traumatologii i narządu ruchu, L. G. oraz opinii biegłych z L. (...) (6 biegłych z zakresu pulmonologii, medycyny pracy, neurologii, chirurgii plastycznej, chorób wewnętrznych, psychiatrii i otolaryngologii). W ocenie Sądu, powołane wyżej opinie są spójne i rzeczowe, a nadto odpowiadają na wszystkie postawione biegłym pytania, zwłaszcza w zakresie procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda, oraz zawierają jasne i logiczne uzasadnienie końcowych wniosków, przez co są merytorycznie zasadne. Dodał, że po doręczeniu uzupełniającej opinii biegłego L. G. strona powodowa nie wносиła dalszych zastrzeżeń, co pozwala przyjąć, że konkluzje w tej opinii zawarte nie były ostatecznie podważane. Opinia zespołu biegłych z Ł. w ogóle nie była przedmiotem zastrzeżeń którejkolwiek ze stron postępowania.

W oparciu o przywołane wyżej opinie biegłych Sąd uznał więc, że w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2011r. powód doznał 87% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd zwrócił również uwagę, że bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym powód w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala, w którym przebywał prawie miesiąc. W czasie hospitalizacji z powodu ciężkiego stanu ogólnego wymagał intubacji i wspomagania oddechu respiratorem, a ponadto założenia drenu do prawej jamy opłucnowej. W okresie podejmowania opisanych wyżej czynności medycznych znajdował się on w stanie realnego zagrożenia dla życia. W trakcie pobytu w szpitalu powód został także poddany zabiegowi neurochirurgicznemu polegającemu m.in. na usunięciu trzonu kręgowego L1. Po doznanych urazach na ciele powoda pozostały trzy blizny w okolicy głowy, klatki piersiowej i brzucha, które stanowią stałe i nieodwracalne oszpecenie jego wyglądu. Z uwagi na uraz kręgosłupa powód był zmuszony nosić przez okres sześciu miesięcy gorset ortopedyczny, który w okresie dwóch pierwszych miesięcy pozbawiał go możliwości prowadzenia normalnej egzystencji. W okresie następnych czterech miesięcy powód był zdolny wykonywać czynności życia codziennego, ale z pewnością noszenie gorsetu wiązało się z ograniczeniem swobody ruchów i odczuwaniem dyskomfortu. Co więcej, po opuszczeniu szpitala (...) nie wrócił do swojego domu, tylko do mieszkania swojej babci, która sprawowała nad nim opiekę.

Istotne jest również to, że przez dwa miesiące od chwili opuszczenia szpitala powód był unieruchomiony i był zmuszony korzystać z pomocy osób trzecich. Do chwili wypadku komunikacyjnego był on natomiast osobą w pełni sprawną i aktywną, również na gruncie zawodowym, która samodzielnie zaspokajała swoje potrzeby. Sąd zwrócił

również uwagę, że następstwem neurologicznym wypadku komunikacyjnego jest dyskretny niedowład spastyczny kończyn dolnych. U powoda w dalszym ciągu występuje drżenie rąk i języka, zwiększona potliwość oraz ślad oczopląsu przy patrzeniu w prawo i z powodu tych dolegliwości pozostaje on pod stałą opieką poradni neurologicznej oraz przyjmuje leki, które przynoszą poprawę samopoczucia. Z uwagi na poważny uraz kręgosłupa możliwe jest wystąpienie u powoda w przyszłości zmian zwyrodnieniowych, z którymi związane jest zaostrzenie schorzeń kręgosłupa. R. M. (3) okresowo może też wymagać przeprowadzenia dalszych zabiegów rehabilitacyjnych. Nie można jednak przyjąć, że wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2011r. powód doznał niedosłuchu po stronie lewej, bowiem nie wykazało tego badanie audiometryczne przeprowadzone z jego udziałem przez biegłego specjalistę laryngologa, a opinia w tym przedmiocie nie była przez stronę powodową kwestionowana. Ponadto po wypadku komunikacyjnym u powoda pojawiły się objawy stresu pourazowego w związku z czym R. M. (1) przyjmował leki przeciwdepresyjne. Zaczął również nadużywać alkoholu, co świadczyło o przeżywaniu traumy związanej z przeżytym wypadkiem.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwotą, która powinna w całości zaspokoić roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jest kwota 217.500 złotych, która jest adekwatna do stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, przeżywanego cierpienia oraz konsekwencji doznanych obrażeń ciała. Od tak określonej kwoty należało odliczyć kwotę 76.500 złotych, którą pozwany wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego. Dlatego też Sąd zasądził kwotę 141.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Sąd oddalił żądanie odszkodowania w zakresie zwrotu kosztów opieki jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Za uzasadnione uznał natomiast zadanie powoda zasądzenia na jego rzecz renty z tytułu utraty dochodów na podstawie art. 444§2 k.c., wyliczonej ostatecznie na kwotę 1.237 złotych. Z uwagi na fakt, że pozwany wypłacił powodowi rentę w kwocie 1.182 złotych miesięcznie za okres do marca 2015r., powód cofnął pozew w tym zakresie, zrzekając się roszczenia. Wypłata świadczenia rentowego spowodowała wygaśnięcie zobowiązania z tego tytułu za okres od lutego 2013r. do marca 2015r. Dlatego też rentę z tytułu utraty zdolności do pracy zasądzono na rzecz powoda jedynie na przyszłość, a więc w rzeczywistości począwszy od kwietnia 2015r. (wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności, bo takie było żądanie zawarte w piśmie procesowym z dnia 30 lipca 2014r.). Podkreślił, że Sąd nie mógł wyjść ponad żądanie zakreślone przez stronę powodową (art. 321 § 1 k.p.c.) i zasądził rentę w wysokości 1.237 złotych, choć z danych powszechnie dostępnych w Internecie wynika, że najniższe miesięczne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w 2015r. wynosi ok. 1.286,16 złotych netto. Niemniej jednak powód podtrzymywał żądanie zasądzenia na jego rzecz różnicy między rentą należną w kwocie najniższego miesięcznego wynagrodzenia za pracę a rentą wypłaconą przez pozwanego za okres od sierpnia 2014r. do lutego 2015r. (za 7 miesięcy), czyli w sumie kwoty 385 złotych oraz kwoty 55 złotych za marzec 2015r. Różnicę tę wynoszącą 55 złotych Sąd uwzględnił jako uzasadnioną i zasądził ją w formie miesięcznej renty za okres łącznie 8 miesięcy na podstawie art. 444 § 2 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. W związku z trzykrotnym cofnięciem pozwu (pismo procesowe z dnia 14 marca 2013r. i 25 czerwca 2013r. oraz na rozprawie w dniu 17 lutego 2015r.) Sąd umorzył postępowanie, działając na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. W konsekwencji Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania renty w wysokości 1.182 złotych od stycznia 2013r., bowiem tak było sformułowane żądanie w pozwie w odniesieniu do początku płatności renty. Ponieważ powód renty w wysokości 1.237 złotych dochodził ostatecznie od sierpnia 2014r., a pozwany za okres od sierpnia 2014r. do marca 2015r. wypłacił kwotę 1.182 złotych, przy czym powód zgłosił żądanie zapłaty różnicy między tymi kwotami, umorzenie dotyczy kwoty jedynie 1.182 złotych.

Sąd ustalił także odpowiedzialność pozwanego za dalej idące szkody i krzywdy z wypadku komunikacyjnego któremu uległ R. M. (1) w dniu 11 października 2011r. na podstawie art. 189 k.p.c.

O odsetkach orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazał, że powód dokonał zgłoszenia szkody w dniu 27 marca 2012r., choć pismo zawierające zgłoszenie roszczeń jest z daty 21 marca 2012r. Okoliczność otrzymania zgłoszenia szkody nie była zresztą przez stronę pozwaną kwestionowana. Tym samym pozwany powinien był spełnić świadczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego do dnia 26 kwietnia 2012r. Dlatego też od kwoty 50.000 złotych (kwoty, której powód pierwotnie domagał się w pozwie,

mimo iż w piśmie będącym zgłoszeniem szkody żądał kwoty dużo wyższej, tj. 170.000 złotych) odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 28 kwietnia 2012r. Od pozostałej zasądzonej w wyroku kwoty 91.000 złotych Sąd zasądził odsetki od dnia 19 sierpnia 2014 r. wskazując, że powód pismem z dnia 30 lipca 2014r. rozszerzył żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia o dalszą kwotę 134.500 złotych, przy czym rozszerzenie powództwa nastąpiło już po dopuszczeniu dowodu z opinii szeregu biegłych – lekarzy specjalistów i ocenie przez nich stanu zdrowia powoda, który nie wnosił dalszych zastrzeżeń do wniosków końcowych opinii. Zwrócił uwagę, że powód sam przyznał w uzasadnieniu tego pisma, że rozszerzenie powództwa jest ściśle powiązane z treścią korzystnych dla niego opinii biegłych, którzy trwały uszczerbek na zdrowiu ocenili na 87%. Wprawdzie pismo to zostało bezpośrednio doręczono pełnomocnikowi pozwanego, to jednak mając na uwadze zwyczajowo przyjęty czas dostarczania przesyłek (5 dni) i fakt, że pismo to dotarło do sądu w dniu 4 sierpnia 2014r., należało przyjąć, że w tej samej dacie zostało ono doręczone pozwanemu. W tej sytuacji pozwanemu należało dać termin 14 dni na zapoznanie się z pismem powoda i nowo sformułowanymi żądaniami w tym piśmie zawartymi oraz dokonanie ich merytorycznej oceny, także w kontekście zapadłych opinii biegłych. Dalej idące roszczenie o odsetki Sąd oddalił jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, stosownie do wyniku sporu.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w pkt. I w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo co do kwoty 43.500 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie oddalenia roszczenia o odsetki od kwoty 43.500 złotych oraz odpowiednio w zakresie kosztów postępowania.

Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 445§1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że zasadnym jest zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia jedynie kwoty 141.000 co stanowi rażąco zaniżone zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i narusza kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia;

- art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnymi...) w zw. z art. 481 §1 k.c. poprzez przyjęcie iż odsetki od kwoty 43.500 złotych winny być zasądzone dopiero od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo, pomimo ustalenia Sądu iż zgłoszenie szkody opiewało na kwotę 170.000 złotych i należne zadośćuczynienie winno być wypłacone w 30 dni od dnia zgłoszenia szkody;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

-art. 233§1k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego i uznanie, że kwota 141.000 złotych wyczerpuje hipotezę „odpowiedniości” zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda ponad zasądzoną przez Sąd I Instancji kwotę 43.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda odsetek od kwoty 43.500 złotych od dnia 28 kwietnia 2012r., do dnia zapłaty, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji uwzględniające merytoryczne rozstrzygnięcie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je tym samym także za podstawę także własnego rozstrzygnięcia.

Treść apelacji sprowadzała się głównie do zakwestionowania sumy zadośćuczynienia, uznanej przez Sąd Okręgowy za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Odnosząc się do tego zarzutu przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Podkreślenia wymaga, że celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być "odpowiednia", a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Nie pominął rozmiarów obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powoda oraz ich konsekwencji dla jej obecnego życia. Przede wszystkim uwzględnił młody wiek powoda, wykształcenie, ograniczone możliwości zarobkowania, stan rodziny i majątkowy, a także przede wszystkim zakres doznanych przez niego cierpień. Sąd wziął pod uwagę, że w przyszłości mogą ujawnić się dalsze konsekwencje wypadku, czemu dał wyraz ustalając odpowiedzialność pozwanego za skutki, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko co do tego, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia stosowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. przedstawił zatem wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia przedstawione wyżej kryteria ustalania odpowiedniego

zadośćuczynienia. W apelacji nie wykazano, aby kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia zostały w sposób rażący i oczywisty naruszone, a tylko w takim przypadku zachodziłaby podstawa do wydania w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego. Należy mieć na względzie, że pozwany wypłacił powodowi kwotę 76.500 złotych, co przy uwzględnieniu dodatkowo zasądzonej kwoty 141.000 złotych oznacza, że powodowi z tytułu dotychczas doznanej krzywdy przysługuje kwota 217.500 złotych. Nadto w przypadku pojawienia się dalszych konsekwencji wypadku skarżącemu przysługuje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy ujawnione w przyszłości.

Treść apelacji stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią. Oczywistym jest, że żadna kwota pieniężna nie przywróci R. M. (1) zdrowia sprzed wypadku, a jej wysokość zawsze może być przedmiotem zarzutów, nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych - uwzględniających polskie realia granicach - do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie, a nie do subiektywnego poczucia krzywdy osoby uprawnionej.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. nie może być skuteczny.

Apelacja nie mogła zostać również uwzględniona w części dotyczącej odsetek należnych od kwoty 93.500 złotych (50.000 złotych + 43.500 złotych), które zdaniem skarżącego winny być zasądzone od dnia 28 kwietnia 2012 r.

Przywołać w tym miejscu należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. (CSK 243/10, Lex nr 848109), zgodnie z którym wymagalność roszczenia o odszkodowanie (zadośćuczynienie), a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i dzień tego wyrokowania. I tak, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli zaś sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Aprobując ten pogląd Sąd Apelacyjny wskazuje, że uwzględnia on charakter roszczenia odszkodowawczego jako roszczenia bezterminowego w rozumieniu art. 455 k.c., a więc wymagalnego z chwilą wezwania do zapłaty, chyba że okoliczności sprawy sprzeciwiają się uznaniu, że zasądzona kwota odszkodowania rzeczywiście należała się powodowi w dacie wezwania. W efekcie usprawiedliwione jest uznanie, że o dacie początkowej świadczenia odsetkowego, przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r., I ACa 1107/12, Lex nr 1280322). O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie – wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się do daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd.

W niniejszej sprawie prawdą jest, że powód już w postępowaniu likwidacyjnym wystąpił z wyższym żądaniem gdyż domagał się kwoty 170.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, z czego ubezpieczyciel wypłacił mu 76.500 złotych. Nie można jednakże nie zauważyć, że w tamtym postępowaniu nie zostało jeszcze zakończone leczenie powoda. Leczenie rehabilitacyjne powoda w warunkach szpitalnych nastąpiło później. Także w postępowaniu sądowym został ustalony znacznie wyższy uszczerbek na zdrowiu, szacowany obecnie na poziomie 87%, natomiast w postępowaniu likwidacyjnym wynosił on 51%. Ponadto w piśmie z dnia 30 lipca 2014r., w którym powód rozszerzył żądanie pozwu

w zakresie zadośćuczynienia o dalszą kwotę 134.500 złotych wyraźnie zazaczył, że kieruje się opinią biegłych i płynącymi z tej opinii wnioskami a zgodnie z przytoczonym wyżej, utrwalonym w judykaturze poglądem odsetek z tytułu zadośćuczynienia można się domagać od daty wcześniejszej niż wskazana w pozwie jeśli się okaże, że w tej wcześniejszej dacie istniał uszczerbek uzasadniający przyznanie takiego zadośćuczynienia. W warunkach niniejszej sprawy tak nie było, stąd też Sąd I instancji zasadnie jako cezurę czasową przyjął datę rozszerzenia powództwa i Sąd Apelacyjny tę ocenę podziela. W sprawie brak było zatem podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Kierując się tymi względami Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną apelację, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

(...)